

# kukon, połknąć pocałunek

nie wiesz ile tracę na tym gównie  
oblany tanią wodą  
spalony chemiczny, skunem  
porobiony tanim prochem  
znowu sie gapie na ta pojebaną dupę  
pisze do niej  
czuje przejebany smutek

jestem trupem  
dla ciebie dawno nie ma mnie  
to znaczy  
że nie żyje, nie oddycham io nie czuje  
nie krzywię się po wódzie  
ale każdy chętnie zaprosiłby na nie mnie

moje serce nie wygląda jak serce  
które rysuje na szybie jak otwierasz drzwi  
mam w dłoni butelkę mam w portfelu zwiniętą stowę  
mam chwilowo to  
na co mamy ochotę

ide sam przez ten burdel  
w tej jeansowej kurtce  
sam przez ten syf

jestem efektem ubocznym tej kur\*  
co powiedziała ze to wszystko mnie zmieni  
jestem niczym i wszystkim  
bogiem i diabłem  
czarnym i białym  
sobą i tobą  
nie chce poznawać nikogo  
rozmawiać z nikim  
ja i narkotyki  
ja i moje drugie ja